

dr hab. Monika Jakowczuk
Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna
im. L. Solskiego w Krakowie

Kraków 15.01.2017

RECENZJA DOROBKU ARTYSTYCZNEGO I PEDAGOGICZNEGO
DR DARIUSZA SZYMANIAKA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM O
NADANIE STOPNIA DOKTORA HABILITOWANEGO W DZIEDZINIE
SZTUKI TEATRALNE

Dr Dariusz Szymaniak urodził się w 1969 roku. W 1995 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Krakowie. Jego debiut teatralny przypada na 1992 rok, kiedy to wcielił się w postać Hermostio w „Pamiętniku znaleziony w Saragossie” Jana Potockiego w reżyserii Tadeusza Bradeckiego na scenie Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie. Następnie w latach 1995-2011 zawodowo związany był z Teatrem Wybrzeże w Gdańsku, gdzie miał okazję zagrać szereg znakomitych ról. Obecnie jest pedagogiem w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku na Wydziale Wokalno-Aktorskim.

Dr Dariusz Szymaniak może poszczycić się imponującym dorobkiem teatralnym. W 1995 roku, kiedy rozpoczyna pracę w teatrze, zostaje obsadzony w roli Andrzeja w spektaklu „Woyzeck” Georga Büchnera w reżyserii Rudolfa Ziolo. Jak wspomina autor autoreferatu był to czas wypełniony intensywną pracą, która obfitowała w niezwykle formatywne doświadczenia. Otrzymał on wówczas cenną lekcję, która odcisnęła trwałe piętno na sposobie pojmowania roli aktora w kreowanym przedstawieniu. Drobiazgowo analizowanie tekstu oraz wyczulenie na innych aktorów, skupienie się na procesie interakcji jaka zachodzi między partnerami na scenie, stały się poniekąd znakiem rozpoznawczym warsztatu aktora.

Wśród innych ważnych spektakli, w których miał okazję ujawnić swój nieprzeciętny talent możemy znaleźć między innymi „Kilka zdarzeń z życia braci Karamazow” wg Fiodora Dostojewskiego, gdzie wcielił się w postać Smierdiakowa. Spektakl

reżyserowany był przez Krzysztofa Zaleskiego i wystawiany był na deskach Teatru Wybrzeże Gdańsk. Również „Marat-Sade” wg Petera Weissa w reżyserii Krzysztofa Nazara, gdzie wcielił się w postać Kokola, zdaje się być kolejnym szczególnie istotnym wydarzeniem w życiu dr Dariusza Szymaniaka. Wspomina on z niekłamanym uznaniem sposób pracy reżysera, a tym co w dalszej perspektywie zdaje się wywierać wpływ na jego etos pracy jest niezwykła precyzja formy do jakiej reżyser przywiązywał uwagę idąca w parze z dbałością o wypełnienie jej żywą emocją.

Szczególnie istotna z perspektywy czasu wydaje się być współpraca aktora z Krzysztofem Babickim. Artyści spotykali się wielokrotnie. Między innymi przy okazji pracy nad spektaklem „Wynalazek miłości” Toma Stopparda, gdzie dr Dariusz Szymaniak wcielił się w postać Alfreda Housmana. Ich drogi przecięły się również przy okazji prac nad spektaklem „Kopenhaga” Michaela Frayna, gdzie dr Dariusz Szymaniak zagrał Wenera Heisenberga. Za tę rolę został nagrodzony na Festiwalu Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość Przedstawiona” w Zabrzu w 2002 roku oraz Nagrodę Teatralną Marszałka województwa pomorskiego za najlepszą rolę męską w 2002 roku.

Artyści spotkali się również przy okazji pracy nad spektaklem „Demokracja” Michaela Frayna, gdzie aktor wcielił się w postać Guntera Guillaume’a. Za tę rolę został nagrodzony na Festiwalu Dramaturgii współczesnej w Zabrzu w 2005 roku. Przez następne lata zagrał między innymi w spektaklach Grażyny Kani, Jurija Butusowa, Grzegorza Chrapkiewicza, Jana Klaty czy Feliksa Falka.

W 2011 roku dr Dariusz Szymaniak przyjął propozycję pracy w Teatrze Miejskim w Gdyni i od tego czasu zagrał w 16 spektaklach.

Jednym z najważniejszych spektakli w jego dorobku była „Antygona” Sofoklesa w przekładzie Stanisława Hebanowskiego, w reżyserii Leszka Mądzika. W rezultacie oryginalnych koncepcji a w szczególności w związku ze stworzonymi na potrzebę spektaklu kostiumami, które stanowiły ograniczenie dla swobodnego posługiwania się ciałem, dr Dariusz Szymaniak został zmuszony do przywiązywania wyjątkowej

uwagi do każdego gestu i ruchu. Jego praca wywarła wrażenie zarówno na publiczności jak również krytyce o czym świadczyć może przytoczona przez niego recenzja Mirosława Barana, która ukazała się w „Gazecie Wyborczej Trójmiasto”

„Spektakl „ciągnie” aktorsko bliski perfekcji Dariusz Szymaniak jako Kreon. Pomimo ograniczonej ilości środków wyrazu świetnie pracuje mimiką i intonacją, jest wiarygodny i precyzyjny w przekazywaniu emocji.[...] Wyśmienitą sceną w spektaklu [...] jest dialog Kreona z Hajmonem (Maciej Wizner). Dialog ten kluczowy jest zresztą dla całej inscenizacji Mądzika. Bo u lubelskiego twórcy istotą tragedii Sofoklesa nie jest niemożliwy wybór pomiędzy prawem boskim i ludzkim, ale sam problem władzy i sposobu jej sprawowania. Tym samym centralną postacią spektaklu staje się Kreon; władca z jednej strony świadom ogromnego brzemienia odpowiedzialności za Teby, z drugiej – zaślepiony mocą stanowienia praw [...].”

Autor autoreferatu ma za sobą również rolę Marka Rothko w sztuce „Red” Johna Logana, w reżyserii Penny Shefton w Maybe Theater Company. Rola ta jest kolejnym przykładem wszechstronności dr Dariusza Szymaniaka. Złożona psychologicznie, wymagające niezwykle drobiazgowej analizy i przede wszystkim grana w języku angielskim, zmuszała do podjęcia wyjątkowego wysiłku, którego zwieńczeniem jest stworzenie postaci będącej w opresji wynikającej z przymusu dokonywania wyborów. Postaci, której losy naświetlają nam przykrą prawdę, która dotyczy każdego z nas. Cytując dr Dariusza Szymaniaka uświadamia nam, że „Świat każe nam nieustannie wybierać pomiędzy byciem sobą a sprzedaniem się”.

Niezwykle ważny w jego dorobku jest stanowiący przedmiot habilitacji spektakl „Kolibra lot ostatni” Pawła Huelle w reżyserii Krzysztofa Babickiego.

Sztuka opowiada o ostatnich chwilach Gombrowicza w Polsce, który spędza w Gdyni na dzień przed swoją emigracją do Argentyny.

Podstawa, na której dr Dariusz Szymaniak budował rolę składała się jak mówi z kilku elementów. Po pierwsze do jej budowania posłużył mu „Dziennik” Witolda Gombrowicza, oraz te jego dzieła, które zostały napisane jeszcze podczas jego

pobytu w Polsce. Drugim elementem wpisującym się w podstawę do tworzenia roli stała się dla aktora próba zdefiniowania wzajemnych relacji między postaciami. W końcu ostatnim elementem, który posłużył mu do stworzenia tej niezwyklej roli był nieustanny proces szczegółowego i precyzyjnego badania motywacji bohatera co ostatecznie znajduje wyraz w kunsztownie stworzonej przez niego postaci. Witoldo jawi nam się jako skomplikowana wewnętrznie jednostka, która łączy w sobie skrajne sprzeczności. Zbudowana jest na wzajemnie wykluczających się popędach, motywacjach. Oscyluje między poczuciem wyjątkowości, samouwielbienia i pogardy wobec otoczenia a zarazem pragnieniem bycia docenionym. Postać Witoldo, grana przez Dariusza Szymaniaka, to doskonały obserwator, znawca ludzkiej natury a zarazem jednostka w pewnej mierze bezradna, sprawiająca wrażenie borykającej się z wyobcowaniem będącym następstwem bezradności wobec skomplikowanego charakteru międzyludzkich zależności i wynikających z tego faktu uwarunkowań. Potwierdzeniem tych słów zdaje się być recenzja Jarosława Zalesińskiego opublikowana na łamach „Polska Dziennik Bałtycki”, przytoczona przy okazji autoprezentacji:

„[...] Grany przez Dariusza Szymaniaka Witoldo to synteza całego Gombrowicza. Od młodości w dworku w Małoszycach, gdzie przymierzający się do kariery literata Gombrowicz uczył się tego, co w ludzkim i społecznym życiu znaczą wyższość i niższość czy młodość i dojrzałość; [...] Najciekawsze w Witoldo są jednak nie jego takie czy inne poglądy, zaczerpnięte z książek Gombrowicza, tylko cała jego osoba. Człowieka intelektualnie przerastającego otoczenie o głowę, a zarazem przedziwnie bezradnego i zagubionego w międzyludzkim świecie. Szymaniak, z postury mikrus, świetnie tę dwoistość pokazał. Ubrany w szary, lichy, dwurzędowy gajerek, wydaje się małym, zahukanym człowieczkiem. Ale to zarazem ktoś przenikliwie widzący innych ludzi i otaczającą go rzeczywistość. Potrafi traktować innych z intelektualną wyższością, ale – od drugiej strony łączy do nich, i to na poziomie najwulgarniejszych potrzeb. A że Szymaniak z fizjonomii odrobinę przypomina Gombrowicza, można było odnieść czasem wrażenie, że na scenie pojawił się On, Witold Gombrowicz, z całym swoim wewnętrznym zawikłaniem”

Bez wątplenia kreacja dr Dariusza Szymaniaka zasługuje na wyrazy uznania. Jest dowodem jego aktorskiego kunsztu. Złożona psychologicznie postać, wewnątrz rozdartą i uwikłaną w skomplikowane relacje z otoczeniem, zagrana jest przez dr Dariusza Szymaniaka w sposób wyjątkowo sugestywny i wiarygodny.

Dr Dariusz Szymaniak stworzył również cały szereg bardzo ciekawych ról grając w spektaklach wystawianych na deskach Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni. Wśród nich warto wspomnieć o roli Dale Harding'a w spektaklu „Lot nad kukułczym gniazdem” w reżyserii Krzysztofa Babickiego, postaci Pustelnika w „Balladynie” Juliusza Słowackiego w reżyserii Jacka Bały, roli Solange w spektaklu „Pokojówki” na podstawie dramatu Jean Genet'a w reżyserii Krzysztofa Babickiego czy w końcu roli Pisarza w spektaklu „Idąc rakiem” na podstawie książki Güntera Wilhelma Grassa w reżyserii Krzysztofa Babickiego.

Dorobek teatralny dr Dariusza Szymaniaka jest imponujący. Jego zaangażowanie, profesjonalizm i przede wszystkim talent znajdują uznanie nie tylko w oczach widzów i krytyki, ale również przejawiają się w licznych otrzymanych przez niego nagrodach i wyróżnieniach. Warto przy tej okazji wspomnieć o najważniejszych z nich, gdyż są one nie tylko wyrazem uznania krytyki, ale przy okazji pozwalają w pewnej mierze ocenić skalę jego dorobku i zaangażowania w rozwój sztuki teatralnej.

Nagrody:

Kalisz - 39 KST - wyróżnienie podczas I Turnieju Monologów, 1999;

Zabrze - II Festiwal Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona” - nagroda aktorska za rolę Heisenberga w spektaklu „Kopenhaga” Michaela Frayna w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, 2002;

Gdańsk - z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru - Nagroda Teatralna marszałka województwa pomorskiego za rolę Heisenberga w spektaklu „Kopenhaga” Michaela Frayna w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, 2003;

Zabrze - V Festiwal Dramaturgii Współczesnej „Rzeczywistość przedstawiona” - nagroda za rolę Guntera Guillaume'a w przedstawieniu „Demokracja” Michaela Frayna w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, 2005;

2012 - Nagroda Prezydenta Gdyni za rolę Maxa w "Rock'n'rollu" Toma Stopparda;

2015 - Nagroda Dyrektorów Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni;

Dr Dariusz Szymaniak miał również wielokrotnie okazję pojawiać się zarówno na „srebrnym” jak i „małym” ekranie. Jego praca w filmie rozpoczyna się w 1993 roku, kiedy to występuje w epizodycznej roli więźnia w jednym z najważniejszych filmów lat 90. „Liście Schindlera” w reżyserii Stevena Spielberga. Warto również wspomnieć o udziale w rodzimych produkcjach. Jest wśród nich film „Afony i pszczoły” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego oraz obraz „Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł” w reżyserii Antoniego Krauze.

Dr Dariusz Szymaniak ma na swoim koncie także epizodyczne role w popularnych serialach, które od wielu lat goszczą bądź gościły na telewizyjnych ekranach. Są wśród nich popularne produkcje. Między innymi „Lokatorzy” oraz „Ludzkie sprawy”.

Dr Dariusz Szymaniak wielokrotnie udzielał swojego głosu jako lektor w produkcjach dokumentalnych oraz animowanych. Warto przy tej okazji wspomnieć o filmie dokumentalnym pod tytułem „Razem na biegun” w reżyserii Wojciecha Ostrowskiego, opowiadającym o historycznej wyprawie polskich uznanych polarników na oba bieguny Ziemi, którym towarzyszył niepełnosprawny, 15-letni Jaś Mela.

Dr Dariusz Szymaniak od wielu lat pracuje również jako pedagog. Uczy aktorstwa w Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku na Wydziale Wokalno-Aktorskim. W latach 2009-2013 był odpowiedzialny za przeprowadzenie egzaminów w ramach, których zrealizowano szereg scen zaczerpniętych z dzieł wpisujących się w dziedzictwo światowej kultury i sztuki.

Jak sam przyznaje, na przestrzeni lat miał okazję zetknąć się i zapoznać z szeregiem metod uznanych i propagowanych w szkołach filmowych i teatralnych na całym świecie. Szczególną uwagę przywiązuje do metody zaproponowanej przez Sanforda Meisnera i w tym paradygmacie stara się prowadzić swoją praktykę dydaktyczną. Wyjątkowość metody Meisnera w pewnych aspektach sytuuje ją w kontrapunkcie do metody Stanisławskiego. Mówiąc w dużym uproszczeniu metoda Meisnera akcentuje potrzebę zakotwiczenia aktora w teraźniejszości. Uświadamia jak istotne jest bycie tu

i teraz a zatem uwrażliwia i przekierowuje uwagę na partnera interakcji. To co dzieje się w chwili obecnej jest daleko bardziej istotne niż szczegółowa analiza najdrobniejszych motywów konkretnego postępowania. Kolejnym istotnym elementem metody Meisnera propagowanej przez dr Dariusza Szymaniaka jest podejście do postaci. Meisner preferuje raczej tworzenie iluzji postaci zamiast „stawania się postacią”. Osiąga się to poprzez wybór własnych cech psychicznych i fizycznych, które posłużą budowaniu postaci. Metoda propagowana przez dr Dariusza Szymaniaka podkreśla również wagę wyobraźni, która pomaga przygotować się emocjonalnie do sceny. Metoda Sanforda Meisnera, którą tak ochoczo stosuje, zdaje się być ciekawym i odświeżającym podejściem. Dr Dariusz Szymaniak w swej praktyce pedagogicznej spotykał się również wielokrotnie z najmłodszymi, poświęcając im wiele czasu, usiłował rozbudzić w nich zainteresowanie sztuką. Pracując z uczniami szkoły podstawowej prowadził dwa razy w miesiącu zajęcia. Od wielu lat prowadzi również zajęcia dla uczniów gimnazjum. Wraz z młodzieżą szkolną przygotował kilka przedstawień prezentowanych przy okazji konkursów i przeglądów. Charakter tej działalności zasługuje na uznanie. Dzięki zaangażowaniu dr Dariusza Szymaniaka najmłodszy mają okazję zetknąć się z teatrem, zaangażować się w pracę zespołową oraz rozwijać w sobie twórczą pasję.

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym, naukowym i pedagogicznym Pana dr Dariusza Szymaniaka stwierdzam, że w pełni popieram jego wniosek o nadanie stopnia dr habilitowanego w dziedzinie sztuk teatralnych. Jego dorobek jest znaczący. Doskonała rola w spektaklu „Kolibra lot ostatni” w reżyserii Krzysztofa Babickiego, przeszło dwudziestoletnia praktyka sceniczna, pokaźna liczba ról kreowanych w teatrze, filmie i telewizji oraz jego działalność pedagogiczna i naukowa, stanowią silne uzasadnienie pozytywnej opinii jaką wydałam w związku z wnioskiem dr Dariusza Szymaniaka o nadanie tytułu naukowego.

Jednocześnie stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne dr Dariusza Szymaniaka spełniają wymagania art. 16 Ustawy z dn. 16.03.2003 roku (z późniejszymi uzupełnieniami)

dr hab. Monika Jakowczuk

